

UZASADNIENIE

Formularz UK 1	Sygnatura akt	IIK 71/20	
Jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku dotyczy tylko niektórych czynów lub niektórych oskarżonych, sąd może ograniczyć uzasadnienie do części wyroku objętych wnioskiem. Jeżeli wyrok został wydany w trybie art. 343, art. 343a lub art. 387 k.p.k. albo jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku obejmuje jedynie rozstrzygnięcie o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu, sąd może ograniczyć uzasadnienie do informacji zawartych w częściach 3–8 formularza.			
1.USTALENIE FAKTÓW			
0.1. Fakty uznane za udowodnione			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1.	K. K. (1)	uznany za winnego tego, że w dniu 17 maja 2020r. około godz. 19.00 w m. P. T. gm. S. wraz z M. A. (1) i innymi nieustalonymi osobami, wziął udział w pobiciu M. W. (1) podczas którego, kopał go oraz używając niebezpiecznego	

		<p>narzędzia w postaci metalowego płaskownika o długości około 50 cm o zaostzonych krawędziach uderzył go w głowę w wyniku czego M. W. (1) doznał ciężkiego urazu czaszkowo - mózgowego ze złamaniem kości pokrywy na pograniczu kości czołowo-ciemieniowej i klinowej prawej, krwawienia przymózgowego i stłuczenia mózgu – z ogniskiem krwotocznym penetrującym do układu komorowego mózgu, powodując krwotok do wszystkich komór w tym trzeciej i czwartej, które to obrażenia spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu</p> <p>tj. popełnienia czynu określonego w art. 159 kk w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk</p>	
2.	M. A. (1)	<p>uznany za winnego tego, że w dniu 17 maja 2020r. około godz. 19.00 w m. P. T. gm. S. działając wraz z K. K. (1) i innymi nieustalonymi osobami, wziął udział w pobiciu M. W. (1) uderzając go i pchając w taki sposób, iż ten upadł na ziemię, podczas którego to zdarzenia, pokrzywdzony na skutek uderzenia przez K. K. (1) niebezpiecznym narzędziem w postaci metalowego płaskownika o długości około 50 cm o zaostzonych krawędziach</p>	

		<p>doznał ciężkiego urazu czaszkowo - mózgowego ze złamaniem kości pokrywy na pograniczu kości czołowo-ciemieniowej i klinowej prawej, krwawienia przymózgowego i stłuczenia mózgu – z ogniskiem krwotocznym penetrującym do układu komorowego mózgu, powodując krwotok do wszystkich komór w tym trzeciej i czwartej, które to obrażenia spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu</p> <p>tj. popełnienia czynu określonego w art. 158 § 1 kk w zw. z art. 158 § 2 kk</p>	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za udowodnione	Dowód	Numer karty	
Czyn przypisany oskarżonemu K. K. (1)	<p>1. Częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. K. (1) w zakresie:</p> <p>- w jakim przyznał się do tego, iż uderzył w głowę M. W. (1) używając niebezpiecznego narzędzia w postaci metalowego płaskownika o długości około 50 cm o zastrzonych krawędziach,</p>	k.57-57v,82,92,238,386v,586v-390	
2.zeznania M. W. (2), w których opisał przebieg zdarzenia, okoliczności w jakich przyjechali do P., jego powód, zachowanie na posesji K. W., wreszcie sam „napad”	k.9v. 161v,204-205,399-403,584v	-585	

<p>grupy mężczyzn, którzy przybyli na miejsce i zaatakowali odchodzących już i kierujących się do swego samochodu pokrzywdzonych,</p>		
<p>3.zeznania H. N., w których opisał przebieg zdarzenia, okoliczności w jakich przyjechali do P., jego powód, źródła konfliktu z K. K. (1), zachowanie na posesji K. W., wreszcie sam „napad” grupy mężczyzn, którzy przybyli na miejsce i zaatakowali odchodzących już i kierujących się do swego samochodu pokrzywdzonych,</p>	<p>k,12v-13,19v,215v-216,404-407,585-</p>	
<p>4.zeznania M. K., w których opisał przebieg zdarzenia, okoliczności w jakich przyjechali do P., jego powód, zachowanie na posesji K. W., wreszcie sam „napad” grupy mężczyzn, którzy przybyli na miejsce i zaatakowali odchodzących już i kierujących się do swego samochodu pokrzywdzonych,</p>	<p>k.16v-17, 213,</p>	
<p>5.częściowo zeznania K. W. (1), w których opisała, że widziała grupę mężczyzn, którzy wysiedli z samochodu przed Passatem, którym przyjechała „grupa W.” (nie wykluczyła, iż był tam jej syn), mężczyźni ci następnie mieli napaść na pokrzywdzonych, także ta część zeznań, która</p>	<p>k.2v-3v, k.30v-32, 223v,521-526,528,585v,</p>	

dotyczy pojawienia się W. na jej posesji, rozmów z nimi, aż do chwili gdy zaczęli oni odchodzić do swego samochodu (z wyłączeniem opisu związanego z agresywnym zachowaniem W., w tym „atakem” z użyciem metalowego pręta na jej konkubenta),		
6.częściowo zeznania P. W. (1), które dotyczą telefonicznego poinformowania brata K. K. (1) o najściu na posesję grupy mężczyzn, jak też, rozmów z nimi, aż do chwili gdy zaczęli oni odchodzić do swego samochodu (z wyłączeniem opisu związanego z agresywnym zachowaniem W., w tym „atakem” z użyciem metalowego pręta na M. A.),	k.526-527v,586	
7. zeznania S. O. (1) (policjant),	k.586	
8.protokół oględzin miejsca zdarzenia wraz z materiałem poglądowym,	k.5-7v, 563-568v	
9.protokół oględzin zabezpieczonego kija bejsbolowego wraz z materiałem poglądowym,	k.49-50,125-125v	
10. dokumentacja lekarska M.W.,	koperta k.160	

11. sprawozdanie sądowo-lekarskie wraz z opinią w tym opinią uzupełniającą,	k.170-175,407-410,481-486,604-608	
12. protokół eksperymentu procesowego wraz z materiałem poglądowym,	k.584-587,613-633	
13. KRK	k.135	
Czyn przypisany oskarżonemu M. A. (1)	1.Częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. A. (1) w zakresie, który obejmuje okoliczności pojawienia się „grupy W.” na posesji jego konkubiny, rozmów z nimi, aż do chwili gdy zaczęli oni odchodzić do swego samochodu (z wyłączeniem opisu związanego z agresywnym zachowaniem (...), w tym „atakem” z użyciem metalowego pręta na oskarżonego,	k.67,96,230,390v-394v
2.zeznania M. W. (2), w których opisał przebieg zdarzenia, okoliczności w jakich przyjechali do P., jego powód, zachowanie na posesji K. W., wreszcie sam „napad” grupy mężczyzn, którzy przybyli na miejsce i zaatakowali odchodzących już i kierujących się do swego samochodu pokrzywdzonych, wreszcie przyłączenie się do pobicia M. A. (1) i uderzenie przez niego kijem bejsbolowym pokrzywdzonego,	k.9v. 161v,204-205,399-403,586v	
3.dowody powołane w pkt 3,4,5,6,7 przy czynie		

przypisanym K. K. (1) (zeznania N., K., K. W. (1), P. W. (2), S. O.)			
4. dowody powołane w pkt 8,9,10,11,12 przy czynie przypisanym K. K. (1)			
5. KRK			
o.1. Fakty uznane za nieudowodnione			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1.	Czyn zarzucany w a.o oskarżonemu K. K. (1)	w dniu 17 maja 2020r. około godz. 19.00 w m. P. T. gm. S. działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1) i innymi nieustalonymi osobami wziął udział w pobicie M. W. (1) z użyciem niebezpiecznego przedmiotu w postaci aluminiowej pałki w ten sposób, iż uderzył pokrzywdzonego przedmiotową pałką w głowę w wyniku czego M. W. (1) doznał ciężkiego urazu czaszkowo - mózgowego ze złamaniem kości pokrywy na pograniczu kości czołowo- ciemieniowej i klinowej prawej, krwawienia przymózgowego i stłuczenia mózgu - z ogniskiem krwotocznym penetrującym do układu komorowego mózgu, powodując krwotok do	

		wszystkich komór w tym trzeciej i czwartej, które to obrażenia spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu tj. o czyn z art. 159 kk w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za nieudowodnione	Dowód	Numer karty	
1. Ocena DOWODÓW			
1.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów			
Lp. faktu z pkt 1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
Czyn przypisany oskarżonemu K. K. (1)	1. Częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. K. (1) przyznającego się do uderzenia pokrzywdzonego	K. K. (1) od pierwszych przesłuchań przyznawał, iż to on uderzył pokrzywdzonego w głowę, na rozprawie doprecyzował, iż dokonał tego narzędziem w postaci metalowego płaskownika o długości około 50 cm o zaokrąglonych krawędziach k.388 (opis narzędzia zgadzał się z tym jaki ostatecznie określiła biegła lekarz medycyny sądowej), Sąd nie miał powodu kwestionować tej depozycji tym bardziej, iż obrażenia jakie doznał pokrzywdzony mogły pochodzić od wskazanego narzędzia i od jednego ciosu jaki,	

		jak zapewnił oskarżony, wyprowadził.
2.Zeznania M. W. (2)	<p>Zeznania konsekwentne, świadek wskazał na powód udania się do m. P., chęć wyjaśnienia konfliktu między K. i N., przebieg całości zdarzenia od chwili wejścia na posesję W. do jej opuszczenia i zaatakowania przez grupę mężczyzn, wyraźnie wskazał na to, iż atakujący ich mężczyźni mieli przewagę, byli bardzo agresywni (o przewadze ich świadczy to, iż ostatecznie porzucił rannego brata i uciekł), podał także i to, że N. w rozmowie z nim wyraźnie podał, iż rozpoznał wśród napastników także i K. K. (1), a powodem zatajania tego faktu przed organami ścigania jest duża obawa N., strach przed K. i innymi nieustalonymi mężczyznami, którzy uczestniczyli w zdarzeniu. Świadek wyraźnie wskazał na udział w zdarzeniu również M. A. (1), który miał kij bejsbolowy i uderzył nim jego brata, wyraźnie też zaznaczył, iż widział także innego mężczyznę, który posiadał narzędzie przypominające maczetę (zbieżność z opisem narzędzia jakie opisał na rozprawie K.). Z zeznań wynika, brak jakiegokolwiek oporu ze strony świadka i pozostałych osób z nim przebywających.</p>	

Wątpliwości (pozorne) może budzić to, iż świadek większość szczegółów zaczął przypominać sobie dopiero po 2 miesiącach od zdarzenia, wcześniej nader enigmatycznie wypowiadając się o nim dzień po zdarzeniu. Wskazać należy jednak na to, iż po raz pierwszy przesłuchiwany był w dniu 18.05.2020r. o godz. 10.30, dzień wcześniej spożywał dużo alkoholu, jak sam stwierdził, nie wszystko zdążył sobie jeszcze poukładać, przypomnieć – po przesłuchaniu i rozmowie z adwokatem zgłosił chęć uzupełnienia zeznań, jednakże to organ procesowy wyznaczył tak ten termin czynności procesowej (okres urlopowy itd.). Tłumaczenie to jest przekonujące, oczywiście istnieje niebezpieczeństwo konfabulacji w takich przypadkach, jednakże istotnym jest w ocenie czy do niej doszło to czego świadek „nie powiedział”.

Tak więc przypomniał sobie, jak jego brat został uderzony pałką/bejsbolem przez A. ale dalej wyraźnie wskazał, iż nie widział skutków tego uderzenia, nie widział czy brat upadł, czy zaczął krwawić, po prostu uciekł i nic więcej nie był w stanie zaobserwować. Nie uzupełniał braków w tym zakresie własnymi

domysłami, nie starał się dodatkowo obciążać kogokolwiek, w tym także K., opisał, że „mignął” mu mężczyzna z „maczetą” ale nie stwierdził kto to był. W sytuacji gdyby dążył do maksymalnego obciążenia sprawców uszkodzeń ciała jego brata, gdyby kreował nieistniejące stany faktyczne, wykazywał się złą wolą, wysoce prawdopodobne jest to, iż tych szczegółów byłoby znacznie więcej i to nader drastycznych. Tymczasem ograniczył się on jedynie do wskazania, iż napadło ich kilku mężczyzn i widział jedno uderzenie jakie wyprowadził bejsbolem A.. Zdaniem Sądu to tłumaczenie odnośnie „przypomnienia” sobie okoliczności zdarzenia jest przekonujące z tym, iż dodatkowo wersja ta została wsparta innymi dowodami wskazującymi na logiczny ciąg zdarzeń.

3.Zeznania H. N.

H. N. jest skonfliktowany z K. K. (1), wyraźnie obawia się go, wyjazd do P. miał pozwolić na wyjaśnienie tej sytuacji (oczywiście inaczej niż naiwnym tego oczekiwania nazwać nie można). Złożył zeznania starając się jak najmniej obciążyć konkretne osoby, wskazując jednak na napad nieokreślonej grupy osób na niego, W. i K.. Istotnym jest to, iż stwierdził, iż K. W. (1)

krzyczała, iż „przyjedzie jakaś ekipa”, co w odniesieniu do tego, że poleciła swej córce dzwonić do K. K. (1) z informacją o tym co się dzieje na posesji – układa się w logiczny ciąg kolejnych zdarzeń, a więc rzeczywistego przyjazdu grupy mężczyzn na posesję, czyli „ekipy” która zaatakowała. Zapewne trudno oczekiwać, że mogła to być inna „ekipa” oprócz tej ad hoc zorganizowanej przez K. K. (1) (ten zresztą najpierw mówił, że przyszedł sam po spędzeniu samotnego dnia nad jeziorem i był niejako zaskoczony obecnością innych osób na posesji, potem zmienił tę wersję, stwierdzając, że jednak „podwiozła” go grupa nn znajomych ale nie uczestniczyła w zdarzeniu). Świadek wskazywał na dużą agresję tych osób.

Sąd uwierzył świadkowi, zeznania mają charakter konsekwentny i w pełni zgodne z relacją M. W., jest on jednakże osobą zastraszoną, boi się oskarżonego i grupy osób, które uczestniczyły w zdarzeniu (w mediach społecznościowych pojawiały się groźby itd.). Podał on M. W. (2) nazwisko K. jako uczestnika zdarzenia – obawiał się jednak potwierdzić to w sądzie. Odnosząc się zresztą do opisu zdarzeń wskazanych

	<p>przez K., w takich okolicznościach nie było możliwe by N. nie poznał oskarżonego.</p> <p>W pozostałym zakresie Sąd nie miał żadnych uwag co do opisu zdarzenia, świadek nie konfabulował, opisał zdarzenie tak jak je zapamiętał.</p>	
4.Zeznania M. K.	<p>Zeznania konsekwentne, świadek (w zasadzie jedynie przywiózł W.) wskazał na powód udania się do m. P., chęć wyjaśnienia konfliktu między K. i N., przebieg całości zdarzenia od chwili wejścia na posesję W. do jej opuszczenia i zaatakowania przez grupę mężczyzn, wyraźnie wskazał na to, iż atakujący ich mężczyźni mieli przewagę, byli bardzo agresywni. Istotnym jest to, iż wskazał, że mężczyźni którzy go zaatakowali mieli zasłonięte twarze (co zgadza się z depozycjami W.) i świadczy o tym jaki był zamiar osób które dokonały napaści (były przygotowane i chciały dokonać pobicia nie będąc rozpoznanymi).</p> <p>Sąd nie miał żadnych uwag co do opisu zdarzenia, świadek nie konfabulował, opisał zdarzenie tak jak je zapamiętał.</p>	
5.Częściowo zeznania K. W. (1)	<p>M. W. (2), N., K. wskazali na to, iż „napadła” ich grupa zamaskowanych</p>	

mężczyzn, która nie prowadziła żadnej dyskusji, nie chciała czegokolwiek wyjaśniać – osoby te wybiegły z drogi dojazdowej w czasie gdy pokrzywdzeni wracali już drogą z posesji W..

K. W. złożyła w dniu 18.05.2020r. (dzień po zdarzeniu k.31) zeznania w których zeznała, iż widziała jak przed samochodem „grupy W.” staje inny pojazd O. koloru ciemnego, wysiadło z niego trzech mężczyzn, na twarzach mieli maski koloru ciemnego, dwóch z nich mieli założone kaptury (opisała ich posturę, ogólny wygląd, nie wykluczyła, iż był wśród nich jej syn) – do tego momentu Sąd uwierzył jej twierdzeniom, w zasadzie nie były one sporne.

Również niesporne są jej zeznania dotyczące przyścia na posesję „grupy W.”, rozmów z nimi, poinformowania policji czy wreszcie telefonicznie syna o zdarzeniu (wezwanie go). W zasadzie jej wiarygodność nie jest kwestionowana do czasu opuszczenia przez (...) terenu jej posesji (wyjścia za wysoki plot).

6.częściowo zeznania P. W. (2)

Zeznania niesporne odnośnie zawiadomienia telefonicznego K. K. (1) o najściu na posesję (o tym że tam byli nie przeczą

	M. W. (2), N. i K.) jak też co do rozmów z nimi prowadzonych głównie przez M. A..	
7.zeznania S. O. (1)	Zeznania dotyczące czynności służbowych, w szczególności miejsca gdzie znaleziono rannego pokrzywdzonego (istotne dla potrzeb eksperymentu procesowego) – niesporne, Sąd dał im wiarę.	
8.protokół oględzin miejsca zdarzenia	Dokumenty „techniczne” nie kwestionowane, wykonywane standartowo – brak podstaw do negowania.	
9.protokół oględzin zabezpieczonego kija bejsbolowego	Dokumenty „techniczne” nie kwestionowane, wykonywane standartowo – brak podstaw do negowania (podstawa do późniejszej opinii z zakresu badań śladów biologicznych, ostatecznie ich nie ujawniono).	
10.dokumentacja lekarska	Stwierdzenie obrażeń jakich doznał pokrzywdzony stanu jego zdrowia – brak podstaw do negowania dokumenty urzędowe.	
11.sprawozdanie sądowo- lekarskie wraz z opinią w tym opinią uzupełniającą	Biegła z zakresu medycyny sądowej z poważnym stażem zawodowym w tym jako biegły sądowy (23 lata), opinia o charakterze typowym oceniająca zarówno charakter obrażeń (nie kwestionowano) jak też	

	<p>sposób ich powstania, w tym także ewentualne użycie narzędzia, biegła otrzymywała dodatkowy materiał dowodowy w postaci dokumentacji lekarskiej mogąc wnikliwiej ocenić przypadek, w szczególności w kontekście użytego narzędzia (wątpliwości czy mógł to być kij bejsbolowy, czy wskazany przez K. metalowy płaskownik), uznając, iż narzędziem tym był płaskownik (co potwierdziło wersję K., jednocześnie wykluczając to by A. uderzając kijem bejsbolowym mógł spowodować takie obrażenia – co jednak nie wykluczyło tego, że nim uderzył!) – Sąd dał wiarę tym wnioskom, brak było podstaw do negowania fachowej wiedzy biegłej. O ostatecznych skutkach świadczy także obecny stan zdrowia pokrzywdzonego poddawanego długotrwałej rehabilitacji.</p>	
<p>12. protokół eksperymentu procesowego</p>	<p>Czynność pozwalająca na umiejscowienie wydarzeń, wskazująca na bardzo niewielkie odległości między miejscami poszczególnych sekwencyjnych zdarzeń np. odległość między miejscem gdzie stał V. (...) a posesją K.W. to jedynie 29 metrów, czynność pozwoliła także na zakwestionowania części depozycji w szczególności</p>	

	kingi W. wycofującej się z wersji jakoby widziała atakujących mężczyzn (omówione w dalszej części uzasadnienia).		
13. KRK	Dokument urzędowy - brak podstaw do negocjowania.		
Czyn przypisany oskarżonemu M. A. (1)	1.Częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. A. (1)	Wyjaśnienia w opisanym zakresie są niesporne, obejmują one okoliczności od przyścia na posesję „grupy W.”, rozmów z nimi, pójścia przez M. A. po kij bejsbolowy wreszcie opuszczenia posesji przez W.. Relacje te potwierdzone są przez M. W. (2), N. i K. – doszło do słownego konfliktu ale też stosunkowo spokojnego. o tym iż nie było tam eskalacji świadczy to, że pokrzywdzeni ostatecznie sami opuścili posesję skoro nie mogli rozmawiać z K. i wracali już do swego samochodu.	
2. zeznania M. W. (2),	Szczególnie istotne, gdyż to ten świadek wskazuje na udział A. w pobiciu, co więcej nawet na wyprowadzenie przez niego ciosu, Sąd dał wiarę temu świadkowi omówienie powyżej przy dowodach omawianych w stosunku do współoskarżonego ocena dowodów 2.1 dowód nr 2.		

3. dowody powołane w pkt 3,4,5,6,7 przy czynie przypisanym K. K. (1)	Zeznania świadków opisujące sytuację przyjazdu na posesję K. W. „grupy W.” okoliczności przybycie grupy napastników oraz pobicia pokrzywdzonych, omówienie powyżej przy dowodach omawianych w stosunku do współoskarżonego ocena dowodów 2.1 dowód nr 3,4,5,6,7		
4. dowody powołane w pkt 8,9,10,11,12 przy czynie przypisanym K. K. (1)	Omówienie powyżej przy dowodach omawianych w stosunku do współoskarżonego ocena dowodów 2.1 dowód nr 8,9,10,11,12.		
5.KRK	Dokument urzędowy - brak podstaw do negocjowania.		
Okoliczności odnoszące się do czynów zarzucanych obu oskarżonym	zeznania M. W. (1) (k.395-397v)	Sąd usiłował przesłuchać pokrzywdzonego, co ostatecznie nie przyniosło oczekiwanego skutku, M. W. (1) doznał obszernych obrażeń które utrudniają mu funkcjonowanie, nie pamięta zdarzenia, nie jest w stanie w chwili obecnej nawet powiedzieć u jakich lekarzy się leczy, wszystkim zajmuje się żona – przesłuchanie w zasadzie jedynie zobrazowało stan pokrzywdzonego.	
Zeznania A. W. (1) (k.396v-397v)	Zeznania dotyczące stanu zdrowia pokrzywdzonego, świadek określiła, iż wszystkim zajmuje się ona, przejęła wszelkie interesy,		

	<p>prowodzi działalność gospodarczą za męża, który wymaga stałej opieki, stwierdziła nawet, iż w domu ma „kolejne dziecko”, a mąż jest w stanie wykonać w zasadzie wyłącznie proste polecenia – Sąd nie miał powodów by te depozycje kwestionować.</p>		
Opinia biegłej psycholog (k.398-398v)	<p>Biegła uczestniczyła w przesłuchaniu M. W. (1), wskazała na to, iż nastąpiła u niego niepamięć wsteczną, jest w stanie rozumieć jedynie prostsze przekazy, będzie wymagał długotrwałej rehabilitacji przy czym nie należy oczekiwać powrotu do stanu sprzed zdarzenia – Sąd nie miał powodu by kwestionować opinię biegłej.</p>		
<p>1.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</p>			
Lp. faktu z pkt 1.1 albo 1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
Czyn przypisany oskarżonemu K. K. (1)	<p>1. Częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. K. (1) w zakresie w jakim zapewniał o tym, iż uderzył pokrzywdzonego sprowokowany do tego przez jego agresywną postawę, przy czym nie miało to miejsca w trakcie</p>	<p>Oskarżony zbudował ostatecznie wersję w której działał sam, zareagował na agresję ze strony trójki atakujących go mężczyzn i chwytając leżący nieopodal płaskownik, broniąc się, uderzył w głowę jednego</p>	

bójki z udziałem innych osób

z napastników. Wersja ta jest nie tylko nieprawdziwa ale niekonsekwentna, nielogiczna i po części infantylna – przeczą jej kolejne elementy:

a) podczas przesłuchania w dniu 20.05.2020r.:

- twierdził, iż od południa w dniu zdarzenia spożywał alkohol, wypił 6-8 piw, był sam i siedział nad jeziorem w P., wracając wieczorem do domu zauważył 4 mężczyzn (nie znał ich), którzy po upewnieniu się, że nazywa się K. „zapytali czy ja jestem K. ja odpowiedziałem że tak”, zaczęli go atakować (jednym z tych mężczyzn miał być H. N., który doskonale znał się z oskarżonym, zatem z pewnością nie musiał upewniać się co do tożsamości oskarżonego, a sam oskarżony skoro wcześniej miał go prześladować, biegać za nim z maczetą, zapewne nie miał kłopotów z tym by go rozpoznać, tym bardziej, iż był to 17 maja godz. 19, a więc nawet nie szarówka, chociaż oskarżony mimo tego zapewniał, iż robiło się ciemno),

- reakcją oskarżonego na agresję napastników, z których pokrzywdzony miał mieć przedmiot przypominający kastet, a kolejny metalową rurkę, było chwycenie leżącego

nieopodal płaskownika metalowego, kopnięcie podbiegającego do niego mężczyzny z kastetem w klatkę piersiową, uderzenie go płaskownikiem oraz natychmiastowa ucieczka, dodatkowo miał zostać uderzony w nogę rzuconą metalową rurką przez kolejnego z napastników,

- w tej wersji wydarzeń nie ma mowy o jakimkolwiek telefonie od matki czy siostry informujących go o tym, iż na posesję przyjechali mężczyźni i go szukają, co więcej zapewnił, iż nie posiadał telefonu przez cały dzień, „rozwaliłem go wcześniej”(k.57) co jest sprzeczne chociażby z depozycjami jego siostry P. w., która zeznała, iż dzwoniła do brata i informowała go o zdarzeniu,

b). na rozprawie w dniu 02.12.2020r.:

- już nie twierdził, że był sam, od rana imprezował z nowopoznanymi znajomymi (danych, oprócz imion nie był w stanie podać mimo tego, że przebywał z nimi przez dwa dni, określił jedynie, że byli z okolic A. dwie dziewczyny dwóch chłopaków), co pozostaje w sprzeczności z wcześniejszymi depozycjami, iż czas spędzał sam, i sam spożywał alkohol,

- przyznał, iż jednak miał telefon, dzwoniła jego siostra P. z informacją, iż na posesję wtargnęli agresywni mężczyźni,

- wskazał, iż jednak, nie przyszedł sam na posesję z nad jeziora ale podwieźli go znajomi, którzy wysadzili go i odjechali,

- podał, iż zanim jeszcze doszedł do domu/na posesję zanim zobaczył napastników już znalazł płaskownik „nie wiem czemu ale wziąłem go”(k.387),

- inaczej również opisał przejawy agresji mężczyzn, tym razem w zasadzie ograniczyła się ona do słownego stwierdzenia „dawajcie walimy go” i nie było już mowy o tym, by którykolwiek z mężczyzn miał „kastet”, czy metalową rurkę, on uderzył płaskownikiem „w nogę” (w tym samym przesłuchaniu twierdził także, że zamiast w nogę to uderzył w rękę) napastnika, który chciał go uderzyć pięścią i uciekł.

Ponadto jego wyjaśnienia są sprzeczne z tą częścią zeznań jego matki K. W. (1), która przesłuchana dzień po zdarzeniu stwierdziła, iż jednak widziała jak do Passata którym przyjechał m.in. pokrzywdzony podjechał samochód z którego

wysiadło 3 mężczyzn z kominarkami/maskami ochronnymi na twarzach (nie wykluczyła że wśród nich był jej syn) i ruszyło w kierunku W., K. i N..

Inaczej również przebieg zdarzenia opisali M. W. (2), oraz H. N. i M. K., wskazując na to, że odchodzili już od posesji W., kierowali się do samochodu kiedy to zostali napadnięci przez grupę mężczyzn. Rozpoznany został wśród nich i K. i A..

Ponadto gdyby przyjąć wersję oskarżonego, że działał sam, wystraszony uderzył pokrzywdzonego i uciekł, to wówczas dalsze zachowanie grupy „napastników” (W. i inni) było nielogiczne - skoro oskarżony uciekł, a napastnicy mieli taką przewagę to dlaczego ostatecznym rezultatem miało być, w zasadzie porzucenie ранnego krwawiącego M. W. (1) na miejscu zdarzenia i oddalenie się z niego – to policjanci odnaleźli pokrzywdzonego i wzywali karetkę.

W ocenie Sądu oczywistym więc jest, że oskarżony nie mówił prawdy na etapie postępowania przygotowawczego, a przed sądem oprócz ogólnego kierunku wyjaśnień nie był w stanie przypomnieć sobie wcześniejszych deponycji

		<p>w sposób, który umożliwiłby utrzymanie ich zgodności. Jego twierdzenia nie odpowiadają prawdzie i mają na celu maksymalną ekskulpację.</p>
<p>2.Częściowo zeznania K. W. (1) (k.2v-3v,k.30v-32,223v,521-528)</p>	<p>K. W. (1) jest osobą, która manipuluje swoimi zeznaniami, zmienia wersje podporządkowując je swoim przekonaniom związanym z tym, która z nich będzie jak najbardziej korzystna dla syna K. K. (1), a bardziej nawet dla konkubenta M. A. (1). Stąd do jej twierdzeń należy podchodzić wybiórczo i dać wiarę jedynie tym, które mogą być weryfikowane przez inne dowody. <u>Wskazać należy jednak na to, iż poprzez swoją niekonsekwencję, brak umiejętności logicznego poukładania kolejnych wątków opowieści jakie przedstawia, negatywnie weryfikuje wersje oskarżonych.</u></p> <p>M. W. (2), N., K. wskazali na to, iż „napadła” ich grupa zamaskowanych mężczyzn, która nie prowadziła żadnej dyskusji, nie chciała czegokolwiek wyjaśnić – osoby te wybiegły z drogi dojazdowej w czasie gdy pokrzywdzeni wracali już drogą z posesji W..</p> <p>K. W. złożyła w dniu 18.05.2020r. (dzień po zdarzeniu k.31) zeznania w których zeznała,</p>	

iż widziała jak przed samochodem „grupy W.” staje inny pojazd O. koloru ciemnego, wysiadło z niego trzech mężczyzn, na twarzach mieli maski koloru ciemnego, dwóch z nich mieli założone kaptury (opisała ich posturę, ogólny wygląd, nie wykluczyła, iż był wśród nich jej syn) – do tego momentu Sąd uwierzył jej twierdzeniom w zasadzie nie były one sporne.

Również niesporne są jej zeznania dotyczące przyścia na posesję „grupy W.”, rozmów z nimi, poinformowania policji czy wreszcie telefonicznie syna o zdarzeniu (wezwanie go). W zasadzie jej wiarygodność nie jest kwestionowana do czasu opuszczenia przez (...) terenu jej posesji (wyjścia za wysoki plot).

Dalsza część, w których próbowała przekonywać, iż jej reakcją było odwrócenie się i powrót z konkubentem (A.) do domu jest niewiarygodna i nielogiczna – trudno oczekiwać, iż matka w zasadzie rozpoznająca syna jako uczestnika zdarzenia, w sytuacji gdy jak twierdziła i się odgrażała „miała przyjechać ekipa”(tak wg. zeznań K.) nie będzie obserwowała tego co się dzieje dalej, to samo zresztą dotyczy

każdej osoby postronnej, będącej świadkiem takiego wydarzenia. Przyznała zresztą, że nagrywała całe to zdarzenia ale potem skasowała nagranie !!! (nie wie dlaczego i nie potrafi tego uzasadnić, mimo że miało ono w zasadzie na 100% ekskulpować jej konkubenta – tłumaczenie, iż bała się że zatrzymają jej telefon jest infantylne skoro można było przegrać nagranie na inny nośnik).

Niezależnie od powyższego, z twierdzeń W., N. oraz K. wynika, iż do ataku doszło natychmiast, sprawcy na nic nie czekali, w sytuacji gdy W. ich zobaczyła, do zdarzenia mogło dojść maksymalnie w kilka sekund.

Świadkowie „grupa W.” zgodnie stwierdzili, iż widzieli już wybiegających z drogi dojazdowej sprawców, którzy natychmiast zaczęli ich bić.

Na zdjęciu z k.620 widać miejsce zdarzenia (przed czerwoną M.) i drogę do posesji W. „na wprost” (do porównania zdjęcie nr 29 k.567v).

Na zdjęciu z k.622 (zdjęcie z poz. nr 7) znajduje się oznaczenie miejsca „nr 1” w którym „grupa W.” zostawiła swój samochód, stał on przodem do wyjazdu „kierowca musiał

zawrócić k. 584v zeznania M. W. (2)".

Z powyższym wiążą się następujące wnioski i ustalenia.

W. twierdziła, iż widziała jak z samochodu „ciemnego/ czarnego O.” wychodzi grupa co najmniej 3 zamaskowanych osób k.31. Tymczasem na wjeździe stał Passat, (k.622 w miejscu oznaczonym jako „nr 1”), nie było to kwestionowane, a jeśli tam stał to oznacza, że w żaden sposób nie mógł obok niego przejechać „ciemny O.” z uwagi na bardzo wąską drogę (zdjęcie nr 13 k.615, zdjęcie k.621 oznaczenie „nr 1”) – musiał on zostać zaparkowany wcześniej w dole drogi uwidocznionej na wskazanych zdjęć, co najmniej w okolicach uwidocznionych na tym zdjęciu osób – co zgadza się z depozycjami K., który twierdził, iż miał kłopot z przejazdem uciekając z miejsca zdarzenia.

To oznacza, iż W. nie mogła obserwować zdarzenia ani widzieć „ciemnego O.” znajdując się na drodze dojazdowej do swej posesji – dobrze to widać na zdjęciach z k.620 i 621 – po prawej stronie mamy drogę dojazdową od ulicy (tą samą co na zdjęciu zdjęcie nr 13 k.615),

przy płocie odwrócony w kierunku ulicy stał Passat oznaczenie „nr 1”, droga na wprost (zdjęcie k.620) to droga do posesji W.. Zatem jeśli W. stała na drodze do swojej posesji to w żaden sposób nie mogła widzieć co dzieje się na drodze dojazdowej od ulicy, zasłaniają taki widok uwidocznione po prawej stronie szopy drewniane (inna perspektywa k.622), a to jak wygląda widok „na prawą stronę” w kierunku drogi dojazdowej do ulicy doskonale uwidacznia zdjęcie z k.624.

Zatem w chwili ataku mężczyzn na „grupę W.” K. W. (1) musiała znajdować się niemal na początku swej drogi dojazdowej do posesji (na wysokości czerwonej M. ze zdjęcia k.620), cojest zgodne z twierdzeniami W. i N., że opuścili oni posesję W. i jak twierdził jednocześnie W., W. ze swoim konkubentem, który trzymał kij bejsbolowy szli za nimi! A. miał wówczas przyłączyć się do zdarzenia i zacząć atakować M. W. (1).

K. W. od początku chciała kłamać. Przesłuchana jeszcze w dzień zdarzenia potwierdzając, iż grupa mężczyzn była na jej posesji stwierdziła, iż M. A. (1) kazał im z niej wyjść, co ci uczynili nie kwestionując tego, co więcej przeprasali

za szkody (jeden rzucił wcześniej doniczką). Nie było mowy o jakiegokolwiek awanturze z udziałem jej syna czy z konkubenta, o szarpaniu się z nim, ataku W. przy użyciu pręta. Na rozprawie nie potrafiła tego wyjaśnić.

Przedstawiła jednak kolejną modyfikację wersji.

Tym razem wskazała, iż rzeczywiście „grupa W.” na polecenie jej konkubenta wyszła za bramkę (za płot), ona wraz z konkubentem wyszła za nimi, nagle jeden z W. podniósł metalową rurę i „szedł na nas” (k.521), to był powód dla których A. miał wrócić po kij bejsbolowy do mieszkania. Pamiętać należy, iż wszystko rozgrywało się na obszarze dosłownie kilku metrów (zdjęcie k.623 i stwierdzenie W. „odeszli z 2-3 metry” od bramy k.522v) i w czasie gdy A. udał się po kij, cały czas W. „szedł”. Po powrocie A. miał chwycić za tę rurę i obaj wywrócili się na ziemię, W. głową uderzył w pobliski samochód (wersji tej nie potwierdził A., który wyjaśnił, iż trzymał kij prawą ręką (jest praworęczny) a lewą wyrwał rurkę napastnikowi i odepchnął go i ten się wywrócił, zaraz „wystartował” do niego kolejny mężczyzna i tego też lewą ręką odepchnął i wywrócił

k.390v) – następnie mężczyźni ci przeprosili i odeszli, a on wrócił do domu. K. W. wraz z konkubentem spod bramy poszła do swego domu (co oczywiście absolutnie wykluczało by mogła widzieć „ciemnego o.” i zamaskowanych mężczyzn). Zaprzeczyła na rozprawie by widziała jak podjeżdża jakikolwiek samochód.

Ostatecznie skonfrontowana z wcześniejszymi zeznaniami składanymi na etapie postępowania przygotowawczego, K. W. (1) w zakresie rozbieżności zaczęła odmawiać odpowiedzi na pytania.

W trakcie eksperymentu procesowego, postanowiła zmodyfikować po raz kolejny swe zeznania odnośnie tego, iż widziała wcześniej podjeżdżający „ciemny O.” i wybiegających z niego 3 mężczyzn – nagle stwierdzając, iż jednak nie tyle ona to widziała, co opowiadali jej o tym kolejni sąsiedzi!

Sąd w ten nagły przejaw powrotu pamięci jednak nie uwierzył, opis wysiadających mężczyzn przedstawiony przez świadka (k.31-31v) był nader dokładny, z pewnością daleko bardziej, niż byłby gdyby była

	<p>świadkiem „pośrednim”. Była to po prostu nieudolna próba wyjaśnienia rozbieżności z jakimi K. W. (1) nie radziła sobie składając wcześniej zeznania na rozprawie.</p>		
<p>Czyn przypisany oskarżonemu M. A. (1)</p>	<p>1.Częściowo wyjaśnienia M. A. (1) k.67,96,230,390v-394v</p>	<p>Sąd nie dał wiary tej części wyjaśnień w których oskarżony stwierdził, iż z chwilą opuszczenia przez „grupę W.” posesji W. on wraz ze swą konkubiną odwrócił się i spokojnie wrócił do domu „ja razem z moją konkubiną poszliśmy do domu, zaniósłem bejsbol, a co działo się dalej, to nie mam pojęcia”(k.390v).</p> <p>Jest to więc jedna z tych wersji jaką przedstawiła W. i której to Sąd nie dał wiary omawiając tego powody przy odnoszeniu się do jej zeznań (rubryka 2.2 dowód nr 2). Takie zachowanie oskarżonego po prostu byłoby nienaturalnym, zresztą Sąd ostatecznie uznał, iż W. widziała zdarzenie tj. pobicie pokrzywdzonych opisując napastników, a więc nie mogła „spokojnie wrócić do domu wraz z konkubentem”, co więcej musiała przemieścić się co najmniej do miejsca wskazanego na zdjęciu z k.620, nieopodal uwidocznionej tam czerwonej M.. M. W. (2) wprost wskazywał na to, iż oskarżony trzymając kij bejsbolowy</p>	

wraz z W. szedł za nimi w kierunku Passata, a następnie przyłączył się do grupy atakujących mężczyzn.

Enigmatyczność

wypowiedzi oskarżonego „co działo się dalej nie mam pojęcia” działa na jego niekorzyść – w domu przebywała P. W. (2), córka jego konkubiny, która stała przy oknie i obserwowała całe zdarzenie i ona widziała, jak grupa osób atakuje „grupę W.” - stwierdziła zresztą „oni się szarpali, mało było widać” (k.527-527v). W trakcie eksperymentu procesowego potwierdziła to, wskazując na miejsce gdzie doszło do szarpaniny (k.586). Trudno uznać, iż natychmiast nie informowałaby o tym matki i jej konkubenta, skoro „miała przyjechać ekipa”, jak odgrażała się jej matka.

Dodatkowo Sąd nie dał wiary twierdzeniom oskarżonego o agresji „grupy W.”, jeden z tych mężczyzn miał wziąć metalową rurkę co miało spowodować reakcję oskarżonego, który niejako w odpowiedzi poszedł do domu po kij bejsbolowy. Następnie miało dojść do szarpaniny, w trakcie której M. A. miał powalić na ziemię dwóch napastników.

Tymczasem do tak opisanego zdarzenia doszło już wtedy gdy W., N. oraz K. opuścili posesję W., a więc za płotem (zdjęcie nr 630-631), co więcej mieli nawet przeproszać i mówić, że wrócą naprawić szkody (oskarżony miał stwierdzić że dobrze, tylko mają być trzeźwi) i w zasadzie całe wydarzenie zakończyło się.

Ta agresja trzymającego rurkę napastnika nie mogłaby też zapewne być szczególnie intensywna, skoro oskarżony zdążył pójść do domu po kij bejsbolowy, wrócić i spokojnie odebrać ten przedmiot.

Sąd również ma wątpliwości czy byłoby to możliwe skoro, jak zapewniał, trzymając kij pod prawą ręką lewą (i jest praworęczny) lewą w zasadzie powalił dwóch mężczyzn, czyli tego z rurką oraz kolejnego, który do niego „wystartował” jak sam to określił i to bez żadnego uszczerbku dla siebie.

Inaczej to zdarzenie opisuje K. W. (1), która mówi o ataku wyłącznie jednego mężczyzny i upadku zarówno jego jak i konkubenta (podobnie także i jej córka P. W. (2)). Sąd ostatecznie uznał, iż jest to wersja, która ma akcentować agresję pokrzywdzonych, uzasadniać niejako dalszy

		bieg wypadków w myśl zasady „należało im się”. Żaden z pokrzywdzonych powyższego nie potwierdził.
2.Częściowo zeznania K. W. (1) (k.2v-3v,k.30v-32,223v,521-528).	Omówienie jak w pkt 2.2 dowód nr 2	
3.częściowo zeznania P. W. (2) k.526-527v,586	Sąd nie dał wiary tej części zeznań, w której wskazuje ona na agresję „grupy W.”, jeden z tych mężczyzn miał wziąć metalową rurkę, co miało sprowokować reakcję oskarżonego, który niejako w odpowiedzi poszedł do domu po kij bejsbolowy – w tym miejscu Sąd odeśle do omówień tych okoliczności zawartych w pkt 2.2 dowód nr 2 (wyjaśnienia K. W.) oraz do omówionych powyżej wyjaśnień M. A..	
3.częściowo zeznania A. W. (2) k.154v-155	Sąd nie dał wiary tej części zeznań w której wskazuje on na agresję „grupy W.”, świadek jest bliskim sąsiadem K. W., wskazywał na grupę mężczyzn którzy przyszli na posesję, opisał sytuację z wybiciem szyby – wskazał, iż widział jak jeden z mężczyzn bierze rurkę i „idzie” na W. – podkreślił jednak, iż nikogo obok niej nie było, że stała ona sama, co pozostaje w sprzeczności z depozycjami K. W. (1), M. A. (1) i P. W. (2). Również nienaturalnym było zachowanie świadka,	

	który miałby zauważyć taką sytuację i spokojnie wrócić do domu (stwierdzając że zajmował się matką). W ocenie Sądu przedstawił wersję jaką przedłożyła mu K. W. (1).		
Okoliczności odnoszące się do czynów zarzucanych obu oskarżonym	Opinia biegłego z zakresu teleinformatyki k.645-647	Dot. próby odtworzenia plików z telefonu K. W., które usunęła (nagranie zajścia) – nie powiodła się, brak podstaw do kwestionowania fachowości biegłego, który jest powoływany w szeregu tut. spraw i dysponuje zarówno właściwym sprzętem jak też wiedzą.	
Opinia biegłego z zakresu genetyki sądowej k.645-647	Nie ujawniono śladów biologicznych pochodzących od M. W. (1) na zabezpieczonym kiju bejsbolowym – Sąd nie kwestionował opinii, która ma charakter standardowy wykonana przez certyfikowane laboratorium.		
1.PODSTAWA PRAWNA WYROKU			
	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Oskarżony	
#	1.3. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania zgodna z zarzutem	I.	K. K. (1) art. 159 kk w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk
II.	M. A. (1)		

	art. 158 § 1 kk w zw. z art. 158 § 2 kk	
Zwiężle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej		
<p>Sąd ostatecznie ustalił, iż w dniu 17 maja 2020r. przed godz. 19.00 M. W. (1), M. W. (2), M. K. oraz H. N. udali się do m. P. T. na posesję należącą do K. W. (1), celem przeprowadzenia rozmów „wyjaśniających” z jej synem K. K. (1), który miał „czepiać się”/prześladować H. N.. Na miejscu nie było K. K. (1), który przebywał wówczas w towarzystwie nn osób „na działce”. Do M. W. (1), M. W. (2), M. K. oraz H. N. wyszedł M. A. (1) (trzymał kij besjbolowy) oraz K. W. (1), prowadzili rozmowy dotyczące celu wizyty (bez użycia przemocy). „Grupa (...) zastosowała się do polecenia A., opuściła posesję i zaczęła kierować się do swego samochodu - za nimi szła K. W. oraz M. A.. Na tym w zasadzie zdarzenie mogłoby się zakończyć.</p> <p>W międzyczasie K. W. poleciła jednak córce zadzwonić do K. K. (1) z informacją o zdarzeniu, otrzymała informację zwrotną i informowała, a w zasadzie odgrażała się „grupie W.”, iż „ekipa zaraz już będzie”.</p>		

Rzeczywiście w trakcie gdy W. ze znajomymi dochodzili już do swego samochodu podjechał ciemny O. z którego wybiegło co najmniej 3 zamaskowanych mężczyzn, którzy zaczęli od razu bić W. i ich znajomych. Wśród tych osób był K. K. (1), który miał już wcześniej przygotowany metalowy płaskownik o długości około 50 cm o zaostrzonych krawędziach – płaskownikiem tym uderzył raz w głowę z dużą siłą M. W. (1). W tym czasie będący na miejscu M. A. (1) (nie wrócił do domu jak zapewniał) przyłączył się do napastników również uderzając M. W. (1). Na miejscu na skutek pobicia pozostał ranny M. W. (1) pozostałe osoby uciekły.

Oдноśnie kwalifikacji czynu przyjętej wobec K. K. (1)

art. 159 kk w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

Oskarżony jeden raz uderzył pokrzywdzonego w głowę narzędziem twardym krawędzistym tj. płaskownikiem o długości około 50 cm o zaostrzonych krawędziach, skutkiem czego pokrzywdzony doznał ciężkiego urazu czaszkowo - mózgowego ze złamaniem kości pokrywy na pograniczu kości

czołowo-ciemieniowej i
klinowej prawej,
krwawienia
przymózgowego i
stłuczenia mózgu – z
ogniskiem krwotocznym
penetrującym do układu
komorowego mózgu,
powodując krwotok do
wszystkich komór w tym
trzeciej i czwartej, które
to obrażenia spowodowały
ciężki uszczerbek na
zdrowiu w postaci choroby
realnie zagrażającej życiu.

Kierowanie w tak
wrażliwą część ciała jak
głowa uderzenia ręką
wyposażoną w metalowe
narzędzie przez dorosłego
zdrowego mężczyznę bez
miarkowania siły, w
sposób oczywisty oznacza,
iż musiał on przewidywać
znaczne
prawdopodobieństwo
możliwości wystąpienia
skutku w postaci
spowodowania ciężkiego
uszczerbku na zdrowiu
i godził się na jego
powstanie.

Sąd uznał więc, iż
oskarżony działał w
zamiarze ewentualnym.

Pobicie oznacza czynną
napaść dwóch lub więcej
napastników na jedną lub
więcej osób, przybierającą
przynajmniej postać
naruszenia nietykalności
cielesnej. Z taką
sytuacją mieliśmy do
czynienia w sprawie
niniejszej. Dodatkowo
sprawca używał
niebezpiecznego narzędzia

stąd konieczność
uzupełnienia kwalifikacji
prawnej czynu
zarzucanego K. K. o art.
159 kk

Odnosnie kwalifikacji
czynu przyjętej wobec M.
A. (1)

art. 158 § 1 kk w zw. z art.
158 § 2 kk

W sytuacji gdy
określonymu sprawcy
przypisane zostanie
spowodowanie skutku w
postaci zabójstwa czy
ciężkiego uszczerbku na
zdrowiu (a w tym
przypadku tak właśnie
było skoro przypisano ten
skutek K. K. (1)), to ponosi
on odpowiedzialność za
przestępstwo materialne,
którego znamiona
zrealizował – zabójstwa
(art. 148 kk) lub
spowodowania ciężkiego
uszczerbku na zdrowiu
(art. 156 § 1 kk)
pozostające w zbiegu (art.
11 § 2 kk) z odpowiednimi
typami udziału w bójce lub
pobiciu (zob. post. SN z
28.7.2010 r., II KK 271/09,
Prok. i Pr. 2011, Nr 1, poz.
6; wyr. SA w Warszawie z
11.4.2014 r., II AKa 80/14,
L.; wyr. SA we Wrocławiu
z 13.4.2017 r., II AKa
61/17, L.). **Pozostali
uczestnicy zajścia
poniosą
odpowiedzialność na
podstawie art. 158
§ 2 lub 3 kk.
Zaznaczyć należy, że
odpowiedzialność na
podstawie art. 158 § 2 i**

3 kk zachodzi nie tylko wówczas, gdy skutki te dotknęły ofiarę pobicia, ale także wtedy, gdy wystąpiły wyłącznie u jednego ze sprawców pobicia.

Samo branie udziału w bójce lub pobiciu **może przybrać różne formy**, zwykle są to przejawy czynnej agresji. Branie udziału jest jednak pojęciem szerokim, może wyrażać się w jakikolwiek inny sposób akceptujący takie zachowania, np. uniemożliwieniu ucieczki, "zagrzewaniu" czy zachęcaniu uczestników do kontynuowania działania lub ułatwianiu im w jakikolwiek sposób zadawanie ciosów, przy istnieniu świadomości stwarzania dla pokrzywdzonego niebezpieczeństwa określonego w art. 158 § 1 kk. Zachowanie sprawcy, traktowane w odniesieniu do innych typów przestępstw jako podżeganie lub pomocnictwo, w przypadku brania udziału w bójce lub pobiciu stanowi sprawstwo, jeżeli odbywa się w czasie i miejscu wystąpienia zajścia.

M. A. (1) był na miejscu zdarzenia, aktywnie uczestniczył w nim, przyłączył się do sprawców pobicia, a więc także do K. K. (1).
Z relacji M. W. (3)

wynika, iż uderzył kijem bejsbolowym M. W. (1). M. A. (1) zachowywał się więc agresywnie, współdziałał z pozostałymi sprawcami, trudno też przyjąć, że odłożył trzymany wcześniej kij.

Zastanawiając się nad ewentualnym uzupełnieniem kwalifikacji prawnej o art. 159 kk Sąd oceniał samo użyte przez tego oskarżonego narzędzie (kij bejsbolowy).

W orzecznictwie przyjmuje się, iż podobnie niebezpieczny przedmiot, którego sprawca może używać, powinien mieć właściwości podobnie niebezpieczne jak broń palna lub nóż – w szczególności chodzi m.in. o trzonek od siekiery o długości około 60 cm, zbudowany z włókna szklanego o parametrach twardego drewna, przystosowany do wielokrotnego uderzenia i wytrzymały, odpowiada wyglądem i właściwościom fizycznym kija baseballowego" (wyr. SA we Wrocławiu z 10.2.2010 r., II AKa 416/09, KZS 2010, Nr 4, poz. 42), nogi stołu o długości 70 cm średnicy 4,5 cm wytoczone w całości z litego, twardego drewna, z przytwierdzonymi śrubami i elementami skrzyni stołu (wyr. SA we Wrocławiu z 21.3.2012 r., II AKa 33/12, Prok. i

Pr. 2013, Nr 9, poz. 25),
kastet z przymocowanym
do rękojeści metalowym,
złamanym ostrzem noża o
długości ponad 2 cm (zob.
wyr. SA w Katowicach
z 21.11.2008 r., II AKa
314/09, KZS 2009, Nr 3,
poz. 52), kij baseballowy
(wyr. SA w Warszawie
z 23.10.2013 r., II AKa
194/13, niepubl.), żelazko
– jedynie wówczas, gdy
jest rozgrzane (wyr. SA w
Katowicach z 24.10.2013
r., II AKa 238/13, Legalis;
wyr. SA w Katowicach z
1.8.2013 r., II AKa 236/13,
Legalis), gryf od hantli
(post. SN z 6.3.2018 r., V
KK 15/18, Legalis).

W sprawie mamy do
czynienia jednak **nie tyle
z kijem bejsbolowym
co z aluminiową
atrapą** o niewielkiej
wadze, wydrążoną i pustą
w środku (opis k.49v).
Silne uderzenie nim
jedynie go wgniecie a nie
spowoduje uszkodzenia
ciała. Sąd od początku,
po obejrzeniu narzędzia
na rozprawie, miał
poważne wątpliwości co
do tego, czy można nim,
przy normalnym użyciu
spowodować, szczególnie
istotne obrażenia ciała.
Jest to po prostu lekka
aluminiowa pałka.

Symptomatyczne jest to, iż
biegła na rozprawie widząc
tylko kij uznała, iż mógł on
spowodować uszkodzenia
ciała takie jak u M. W.
(1), zapoznając się z jego
dalszą charakterystyką

zrezygnowała z tej tezy. Jest to po prostu narzędzie przypominające kij bejsbolowy, które zapewne można zakupić w zwykłym sklepie z „gadżetami”.

Uszkodzenia ciała u M. W. (1) spowodowane zostały płaskownikiem. M. W. (3) widział jednak, że tym narzędziem tj. atrapą kija bejsbolowego M. A. wyprowadził cios w głowę – brak obrażeń w tym zakresie potwierdza tezę o stosunkowo niewielkim niebezpieczeństwie jakie niosła ze sobą atrapa kija bejsbolowego.

Mając powyższe na uwadze Sąd odstąpił od uzupełniania kwalifikacji prawnej o art. 159 kk

#	1.5. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania niezgodna z zarzutem		
Zwięzłe o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			
#	1.6. Warunkowe umorzenie postępowania		
Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięzłe o powodach warunkowego umorzenia postępowania			

#	1.7. Umorzenie postępowania		
Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięzłe o powodach umorzenia postępowania			
#	1.8. Uniewinnienie		
Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięzłe o powodach uniewinnienia			
1.KARY, Środki Karne, PRzepadek, Środki Kompensacyjne i środki związane z poddaniem sprawcy próbie			
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
K. K. (1)			- przyznanie się jedynie częściowe do popełnienia zarzucanego czynu, wyjaśnienia wskazujące na próbę ekskulpacji związane z obciążaniem pokrzywdzonego zachowaniami, które w rzeczywistości nie miały miejsca, (atakem na oskarżonego), stąd też „skrucha” oskarżonego związana m.in. z deklaracją zadośćuczynienia nie może być uznana za w pełni szczerą, świadczącą

o zrozumieniu naganności czynu,

- za okoliczność łagodzącą uznać należy nie epatowanie przemocą, nie kontynuowanie jej, doszło do jednego uderzenia, po którym oskarżony już nie kontynuował dalszego uderzania,

- nie bez znaczenia jest też i to, że do 13.07.2017r. czyn zarzucany oskarżonemu był występkiem z dolną granicą zagrożenia 1 rok pozbawienia wolności, ustawodawca podniósł ją do poziomu 3 lat co niejako automatycznie przesunęło minimalny wymiar kary na którą należało skazać oskarżonego,

-za okoliczność obciążającą uznać należy dodatkowo to, iż oskarżony zorganizował „ekipę” przyjechał na miejsce z zamiarem pobicia osób nachodzących jego dom,

- za okoliczność łagodzącą uznano młody wiek sprawcy oraz jego niekaralność,

- Sąd uznał, iż kara 3 lat pozbawienia wolności, przy obciążeniach finansowych stanowi wystarczającą reakcję karną wobec oskarżonego, osoby jeszcze bardzo młodej, którą można jeszcze wychować i zresocjalizować, jednocześnie postawa

			oskarżonego, ewidentne kłamanie, ukrywanie udziału innych osób w zdarzeniu oraz oczywiście bardzo poważne skutki jakie wyrządził swym czynem, nie pozwalają na uznanie, iż zasługuje on na dobrodziejstwo nadzwyczajnego złagodzenia kary.
IV	IV	<p>- obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego M. W. (1) kwoty 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100)</p> <p>pokrzywdzony nie wykazał, by poniósł jakiegokolwiek koszty związane m.in. z rehabilitacją, wydatkami na leczenie itd. nie posiadając jakichkolwiek rachunków itd. Sąd mógł oceniać jedynie kwestię krzywdy jakiej doznał pokrzywdzony, bez wątplenia ból jakiego doznał, poważne uszkodzenie ciała i skutki związane z problemami neurologicznymi, psychologicznymi i innymi, problemy związane z funkcjonowaniem w życiu codziennym, mogły wywoływać poważny dyskomfort psychiczny i fizyczny, który zresztą nadal z uwagi na trwające leczenie trwa, urazy tego typu (psychiczne) często kumulują się</p>	

		<p>przez lata i zapewne pokrzywdzony do czasu uzyskania ostatecznego efektu w postaci zaleczenia będzie na nie narażony, dodatkowo ewidentne pogorszenie standardu życia będzie znaczne, co może także przełożyć się na kwestie stricte materialne związane z ograniczeniem możliwości uzyskania lub wykonywania satysfakcjonującej pracy – stąd też kwota 50 tys. zł stanowi w ocenie Sądu, rozsądny kompromis na obecnym etapie leczenia pokrzywdzonego między jego oczekiwaniami w tym zakresie, a ewentualną zmianą stanu jego zdrowia i życia do jakich bez wątpienia może dochodzić.</p>	
M. A. (1)	II.	II	<ul style="list-style-type: none"> - poprzednia karalność (okoliczność obciążająca), - negowanie sprawstwa, brak jakiegokolwiek skruchy, wykorzystywanie zaangażowania emocjonalnego członków rodziny (konkubiny i innych osób) w tworzenie wersji, które miały oskarżonego ekskulpować, brak zrozumienia naganności czynu, - postawa oskarżonego, ewidentne kłamanie, ukrywanie udziału innych osób w zdarzeniu oraz bardzo poważne skutki jakie ostatecznie spotkały pokrzywdzonego nie pozwalają na uznanie,

			<p>iz zasługuje on na karę w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.</p> <p>- Sąd uznał, iż kara 1 roku pozbawienia wolności przy obciążeniach finansowych, stanowi wystarczającą reakcję karną wobec oskarżonego, osoby jeszcze stosunkowo młodej, która można jeszcze wychować i zresocjalizować, należy także wskazać na to, iż nie planował on zajścia a jedynie przyłączył się do niego.</p>
V.	<p>- obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego M. W. (1) kwoty 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych 00/100).</p> <p>Uzasadnienie jak w wypadku K. K. (1), z miarkowaniem związanym z tym, iż to nie bezpośrednio M. A. spowodował uszkodzenia ciała u pokrzywdzonego, nie może ponosić pełniej odpowiedzialności w tym zakresie.</p>		
1.1Inne ROZSTRZYGNIECIA ZAwarte w WYROKU			
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
	III.	III.	Na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczono oskarżonym na poczet orzeczonej

		<p>kary pozbawienia wolności okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, odpowiednio:</p> <ul style="list-style-type: none"> - K. K. (1) od dnia 19.05.2020r. godz. 12.35 do dnia 15.02.2021r. godz. 12.20, - M. A. (1) od dnia 18.05.2020r. godz. od 17.05 do dnia 15.02.2021r. godz. 12.20.
1.6. inne zagadnienia		
<p>W tym miejscu sąd może odnieść się do innych kwestii mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a niewyjaśnionych w innych częściach uzasadnienia, w tym do wyjaśnienia, dlaczego nie zastosowa ł określonej instytucji prawa karnego, zwłaszcza w przypadku wnioskowania orzeczenia takiej instytucji przez stronę</p>		
7. Koszty procesu		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
VI.	<p>Zasądzono od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty:</p> <ul style="list-style-type: none"> - od K. K. (1) kwotę 400,00 zł (czteryście złotych 00/100 groszy), 	

- od M. A. (1) kwotę 180,00 zł (sto osiemdziesiąt złotych 00/100 groszy),

oraz obciążono ich pozostałymi kosztami sądowymi w sprawie.

Oskarżeni są osobami młodymi, kary pozbawienia wolności nie są długotrwałymi, brak jest podstaw do tego by uznać, iż nie będą w stanie uiścić kosztów, które swoim zachowaniem wygenerowali – min. poprzez podjęcie pracy po zakończeniu odbywania kar izolacyjnych.

1.1 Podpis